

Pismo polsko-katolickie w południowej części Wielkopolski

Cena ogłoszeń:		
Zwyczajne za wiersz nieparowemu jednolinnemu	.	30 mk.
Zakłonne i dla podających pracę	.	25 "
Reklam w dziale redakcyjnym	.	100 "
Przed tekstem na i stronie	.	150 "
Ogłoszenia ze skomplikowanym układem	50	procent droższe.
Na ogłoszenia ponad 10 razy się powtarzające,		odpowiedni rabat.

Rok IX.

W odpowiedzi na mowę króla Ferdynanda Naczelnik Państwa wygłosił przemówienie, w którym przeprowadził analogię pomiędzy Polską a Rumunją.

munji zjednoczenie obecnie oba te kraje stanowią jeden naród od Bałtyku do morza Czarnego o 2 sztan-
darach. Wiecyste sąsiedztwo w jakim te kraje będą
pozostawać, powoduje konieczność wzajemnego oparcia
się na przyjaznych i serdecznych stosunkach sąsiedzkich.
Mowę swoją Naczelnik Państwa zakończył wzniesieniem
toastu pijąc zdrowie naczelnego wodza armii rumuńskiej
króla Ferdynanda i jego małżonki, oraz braterskiego
narodu rumuńskiego.

Do Sinaia przybyła dyplomacja z Bukaresztu
i interesuje się niebawem zjazdem. Król Ferdynand
został udekorowany orderem Virtuti Militari przez Na-
czelnika Państwa.
się przykry wypadek. Oto podczas manewrów strzelców
górnich jeden z karabinów maszynowych, załadowany
kulami ostremi, raniąc i zabijając kilkunastu żołnierzy
i strzelców.

Krwawy wypadek.

Podczas przeglądu wojsk w Sinaiu w obecności
p. Piłsudskiego i króla rumuńskiego zaszło następu-
jący wypadek. W jednym z karabinów maszynowych
znalazły się ostre naboje, których kule zabiły i zraniły
kilku żołnierzy.

Powrót p. Naczelnika Państwa.

P. Naczelnik Państwa powrócił do Warszawy
nadzwyczajnym pociągami w dniu 18 bm.

Koniec Austrii?

Austria była tworem anormalnym, państwem ska-
zanem prędzej czy później na zagładę, bowiem wystę-
powała jako państwo narodościowe, jako zlepek bardzo
wielu narodów, a nie narodowe, który to organizm
posiada jedynie dane i możliwość rozwoju państwo-
wego w dobie współczesnej. To też po wojnie świa-
towej z dawnej pozornie potężnej monarchii Austro-
Węgierskiej, z tego niby kolosa, a faktycznie źle sce-
mentowanego zlepek na glinianych nogach pozostała
się jedynie rzeczywista Austria, tj. ziemie, znajdujące
się w centrum dawnej monarchii habsburskiej i oka-
lające Wiedeń.

To nowe państewko nie miało odrazu z chwilą jego
utworzenia jakichkolwiek widoków możliwego rozwoju.
Pozbawione dostępu do morza, nie posiadające żadnych
skarbów naturalnych w swej ziemi, było z góry ska-
zane na znikome bytowanie. To też od samego po-
czątku dążyła powojenna Austria do połączenia się
z Niemcami, chcąc wejść w skład Rzeszy, wszakże te
dążenia były w zarodku uniemożliwione, bowiem
traktat w Saint Germain zastrzegł, że Austria musi
istnieć jako państwo niepodległe, że nie wolno jej
łączyć się z Rzeszą.

Sutki tej samodzielności nie kazały długo na
siebie czekać. Oto korona austriacka zaczęła z niesły-
chaną szybkością spadać a drożyzna rosła niepomier-
nie, dochodząc do rozmiarów wprost katastrofalnych. Dla
ilustracji wystarczy powiedzieć, że państwo to o nie-
spełna 2 i pół milionach ludności wypuściło banknotów
na przeszło 1000 miliardów koron. Austria stanęła
wobec widma całkowitej zagłady, a wtedy stał na
czele jej rządów i stoi dotychczas ksiądz Seipel. Podjął
on akcję ratowniczą i zwrócił się do Rady Najwyższej,
która zebrała się w sierpniu w Londynie, z prośbą,
aby mocarstwa ratowały Austrię, udzieliwszy jej po-
życzki. Prośba ta kanclerza Seipela spotkała się z od-
mową ze strony wszystkich członków koalicji, którzy
podkreślili, że państwa przez nich reprezentowane
i tak już zaangażowały się w bardzo poważnej mierze
w stosunku do Austrii, a będąc same w bynajmniej
nie świetnych finansowych warunkach, nie mogą
w dalszym ciągu udzielać swej pomocy. Przekazano
wówczas sprawę Austrii Lidze Narodów, która zaczęła
ją rozpatrywać na swej obecnej wrześniowej sesji.

Tymczasem obok już uprzednio poruszanej możli-
wości połączenia się Austrii z Rzeszą, możliwości,
która jedynie dałaby się urzeczywistnić po rewizji
traktatu w Saint Germain, co byłoby wszakże bardzo
niebezpiecznym procesem dla innych traktatów, — za-
częto mówić o przyłączeniu się Austrii do Włoch, lub
też ewtl. do Czech. Te dwa ostatnie państwa zaczęły
uprząwiać intensywną akcję w tym kierunku i na swoją
rękę udzielać Austrii pomocy pieniężnej, naturalnie
tylko doraźnej, nie mogącej całkowicie wpłynąć na za-
żegnanie kryzysu. Co do Ligi Narodów, to po wy-
słuchaniu mowy kanclerza Seipela, mowy bardzo dla
tego ostatniego przykrej, bowiem był on w położeniu
tego tonącego, co szukając ratunku, nie waha się nawet
chwycić brzytwy — Liga nie powzięła żadnego sta-
nowczego postanowienia, a jedynie wyłoniła komisję,
która ma za zadanie rozpatrzyć sprawę austriacką.

Nazwa się teraz pytanie, czy znajdujemy się
wobec możliwości końca Austrii? Na to pytanie na-
leży wedle wszelkiego prawdopodobieństwa odpo-
wiedzieć przecząco: Austria będzie istnieć, ale jej nie-
zależność będzie tylko fikcyjną, bowiem obciążona
w niesłychany sposób zobowiązaniami finansowymi.

O pomoc aprowizacyjną dla G. Śląska.

W Warszawie utworzył się Komitet Pomocy Apro-
wizacyjnej dla G. Śląska. Na jego czele stanął mar-
szałek Trąpczyński i gen. Haller. Komitet wydał
odezwę, w której objaśnia, że jego akcja opiera się nie na
wzbudzaniu bezinteresownych ofiar, a na skoncentro-
waniu zasobów i akcji w sposób systematyczny z całego
kraju, zakupowi potrzebnych zapasów i planowe

Od 15-25 września

przyjmują listonosze i urzędy pocztowe przedpłatę
na „Nowy Przyjaciół Ludu“.

Przedpłata na miesiąc październik wynosi:

na pocztę lub u listonosza	250 mk.
w ekspedycji bez odnoszenia	250 „
„ z odnoszeniem	260 „
pod opaską	400 „
Pojedynczy egzemplarz	25 „

dostarczania ich na G. Śląsk wzamian za węgiel i na-
wozy sztuczne. Komitet wzywa organizacje społeczne
i obywateli do zawiadamiania o ilościach i cenach
artykułów do nabycia w danym rejonie. Gdzie zajdzie
potrzeba, będą utworzone w tym celu międzystraw-
szeniowe komitety powiatowe. Odezwa kończy się
słowami: „Nie zwlekać. Do czynu! Nie wolno po-
zwolić na kompromitację Polski przed zagranicą
i ludem górnośląskim“.

Adres komitetu: Warszawa, Kredytowa 4 I. p.

Z ruchu wyborczego.

3-cia lista państwowa.

„Kurier Poranny“ komunikuje: Stronnictwo Wy-
zwolenia i lewica ludowa złożyły w biurze general-
nego komisarza wyborczego swą listę państwową
zgłoszoną urzędowo. Jak wiadomo pierwszą listę
przedłożyło P. S. L. (Piast) drugą P. P. S.

Wybory przeszkodą w nauce.

Na skutek zarządzenia ministra oświaty zostaną
zawieszone na czas trwania okresu przedwyborczego
wykłady i zajęcia w tych szkołach powszechnych,
w których mieścić się będą lokale komisji wyborczych.

Odezwa Polskiej Partji Socjalistycznej.

Szczytem perfidji i bezczelności partyjnej jest wy-
dana dnia 3 b. m. odezwa P. P. S. do „Polskiego
Ludu Pracującego“.

Na samym wstępie, czytającemu odezwę narzuca
się pytanie, jakim prawem pp. Dąmala, Perl, Liber-
mann i cała ta osławiona partja, stwarzająca tak świetną
atmosferę do rozwoju komunizmu w Polsce, a będąca
domeną wpływów masonskich i kapitalistyczno-żydow-
skich — jakim prawem ta partja zwraca się do pol-
skiego ludu pracującego?

Następnie znajdujemy szumną tyradę o potrzebie
zniesienia militarystyki i skrócenia czasu służby woj-
skowej, tak jakby przywódcy P. P. S. nie zdawali
sobie sprawy z niebezpieczeństwa grożącego nam od
zachodu i wschodu. Mówili przypominają się słynna
opozycja P. P. S. przeciw powołaniu przez Sejm nor-
malnych roczników wojskowych, które chciała ta partja
zastąpić czymś w rodzaju milicji obywatelskiej. Ładnie
byśmy wyszli na tych radach socjalistycznych w okresie
bolszewickiego najazdu!

W dalszym ciągu piszą nasi „miejscowcy“ o ka-
pitalizmie i paskarstwie, przypisując je bezczelnie obo-
zowi narodowemu. Autorowie odezwy dyskretnie za-
pomnieli, że centrum paskarstwa reprezentują u nas
żydzi i ludowcy, z którymi właśnie P. P. S. utrzymuje
trwały sojusz.

Prawie trzecią część odezwy zajmuje ohydna na-
paść na duchowieństwo polskie, które P. P. S. oczer-
nia bezwzględnie, zarzucając mu gołosłowne najwstręt-
niejsze zbrodnie. Ci, co trzymali sojusz z wrogami
naszej ojczyzny: Niemcami i żydami, którzy obwili
nasz program narodowy, jako bluźsząc, koło tronów
dynastji zaborezych, ośmielają się zarzucać naszemu
duchowieństwu służalczość wobec wrogów, temu du-
chowieństwu, które setkami wywożone na Sybir, które
w znacznej mierze przyczyniło się swoją wytrwałą
a niezmordowaną pracą narodową i społeczną w okresie
niewoli — do zachowania naszego ducha narodowego.

W ten sposób zapomocą systematycznego obrzu-
cania błotem stara się klika żydowsko - socjalistyczna
zohydzić duchowieństwo w oczach ludu, aby tym
łatwiej później móc uderzyć na samą religję. Lecz gra
ta stała się już zanadto przejrzyśtą.

To też obecnie poczynają już ludzie zdawać sobie
sprawę z tego, że żaden porządny katolik, wyznający
swą religję nie tylko słowem, ale i czynem — nie może
być równocześnie pepezowcem.

Żydzi a odezwy narodowe.

Agitacja przedwyborcza rozwinęła się w Łodzi in-
tensywnie, przybierając niekiedy formy bardzo niewła-
ściwe. Świeżo aresztowano przybyłą z Wilna studentkę
tamtejszego uniwersytetu — niejaką Ewelinę Fürchberg
i Moszka Szajewicza za zrywanie odezw Zw. L. Nar.

Ruch wyborczy na Śląsku.

W niedzielę, odbyło się przeszło 100 zgromadzeń
wyborczych.

N. P. R. zwołała około 50 wieców, na których
przemawiali mówcy z Poznańskiego i Królestwa.

T. zw. Śląska Partja Ludowa, łącząca w sobie ży-
wioty separatystyczne, ogłosiła listę wyborczą. Obecnie
już 12 kandydatów, których nazwiska zamieszczono
na tej liście, zgłosiło swą rezygnację, motywując swój
krok tem, że wedle zapowiedzi stronnictwo miało przy-
łączyć się do Bloku Narodowego.

Marą popularności Bloku Narodowego jest ta-
że na zebraniach, na których nie było mówców
Narodowego, wyborcy powiedzieli się za bezwzględ-
nym popieraniem Bloku Narodowego.

Gdzie się dwóch kłóci...

Uderza szkodliwy objaw zacietrzewienia w
stronnictwach polskich, nie zwracających uwagi na Niem-
ców, którzy mogą wobec rozbięcia się głosów pol-
skich odnieść znaczny sukces przy wyborach do
śląskiego, zdobywając więcej mandatów, niż im
należy według stosunku liczbowego.

Ze Zjazdu Chrześc. Nar. Str. Rolnicz. w Kępnie.

Zapowiedziany na niedzielę 17. września
członków i sympatyków Chrześc. Nar. Str. Rolnicz.
się przy bardzo licznych udziałach tak ziemian, jak
ścian. Zjazd zagał p. Wojtkowiak i po odby-
porządku obrad wybrano prezydium. Na prze-
nizającego wybrano p. Szulca, który udzielił
ks. Kubikowi.

W dłuższym przemówieniu ks. Kubik przed-
zebrany obecna błędną taktykę P. S. L., która
zdając sobie dokładnie sprawę ze skutków i następ-
dla Ojczyzny, coraz więcej zbacza na manowce
wolując tem samem niechęć wśród członków i
przywódców swych. Szczegółowo wytłumaczył
swój pogląd na cały ruch włościański, na
rolną, wskazując przytem na klasowość P. S. L.
zgocące i przekonujące wywody ks. Kubika
konały zebranych, że partja P. S. L. (Włoc-
kroczy fałszywymi torami.

W dyskusji zabrał głos p. Kaczor, który
pracę ks. Kubika dla włościaństwa, ubolewał, iż
występuje z P. S. L. Dalej p. Kaczor godzi
ten sam pogląd co do reformy rolniej i rządzenia
na zasadach chrześcijańskich i narodowych,
jednakże przekonał zebranych o pożyteczności
dla kraju, co mu się jednakże nie udaje.

W dalszej dyskusji przemawiali jeszcze
czyk i prof. Dębno - Wawro. Pierwszy przy-
nam czasy niewoli, podkreślając iż tylko
i żydzi czyhają na zgliszcze Polski i nawołują
iść zgodnie ręką w rękę i budować Polskę
z programem chrześcijańskim. — Drugi
stosunki w Małopolsce i czasy jakobinizmu we
niając iż nie jest posłem P. S. L. a występując
stronnictwa witośców i przystąpienie do
Narodowego Stronnictwa Rolniczego motywował
ze stronnictwo to rzeczywista i sprawiedliwa
interesów włościan i opiera się na zasadach
wych chrześcijańskich, podczas gdy P. S. L.
więcej skłania się ku żydom.

P. Maskulski przedstawił ważność obecnej
gdzie wszystkie mniejszości narodowe łączą
przeprowadzenia wyborów, potępia stronnictwo
idą na rękę żydom i apeluje, ażeby każdy
sobie rozważył, na kogo przy wyborach
oddad

P. Wojtkowiak w krótszych zarysach dał
na sprawy polityczne, poruszając kolejno
rządy nasze szkodliwą dla Polski wyprawę
rządy Witośa, Ponikowskiego. Gdy wyjaśnił
p. Piłsudskiego, który wbrew większości sejm-
podpisał rząd p. Korfante, wówczas z tysią-
odezwalo się „Niech żyje Korfante“. Dalej
p. Wojtkowiak sprawę zasług za waleczność
dzanie żydów na lepszych stanowiskach i
zalew żydami w intendaturze. Następnie
mówca jeszcze, że około pół miliona mórg ziem
duże się u kolonistów niemieckich i w majątkach
dających, które w pierwszym rzędzie należały
parcelować pomiędzy włościan, szczególnie in-
Lewica jednakże sprzeciwia się temu. W ko-
wołuje p. Wojtkowiak wszystkie stany do
w imię dobra Ojczyzny.

P. Karłowski zachęcał do zapisywania się
w Uniwersytecie Ludowym w Dalkach i prze-
warunki przyjęcia.

Przemawiał jeszcze ks. Kubik wykazując jak
skutki wywołała lewica wprowadzaniem
unifikacji i zbijając wywody p. Kaczora, udo-
jemu, iż wogóle słabo poinformowanym jest o
ności prowodyrów P. S. L.

P. Kaczor stara się usprawiedliwić rząd
wzywa do popierania Korfante. Na cześć
fante go zrywa się burza oklasków. (P. Kaczor
pal“ się znowu gdyż zapominał, iż właśnie
głosowali przeciwko Korfante — przyp.)

P. Sielski, dziękując przewodniczącemu, przed-
zjazdu udziela głosu każdemu bez różnicy
przedstawia, jak podczas pobytu na froncie
wpychano każdemu pisma lewicowe, a nie dop-
no pism narodowych.

Po wyjaśnieniach p. Wojtkowiaka
zagadnień i wykazaniu, jak p. Kaczor w
wadzonym został, przystąpiono do obron-
wiatowego, w skład którego weszli pp.: Nenski, L.
Michalczyk, Skiba, Gruszka W., ks. Róż-
Dąmczyk, Sikora, Sielski, Kizierowski,
Kwieciński, pani Wężyk, Szulc i Stefanik.

Jako kandydatów na posłów wysunął p. Si-
kowiaka i Kmiecica, na zast. pp. Sielskiego i
Odśpiewaniem hymnu „Boże coś Polskę“

zakończono.

Miljonówka.

W ostatnim ciągnięciu Miljonówki
na nr. 1,580,126.

Dla rozrywki.

Nasze dzieci.

Mam: Czy widziałeś, Stasiu, u cioci nowonarodzone dzieciątko?

Stasiu: Widziałem.

— A do kogo jest podobne: do cioci czy do wujaszka?

— Do naszego tatusia.

— Co też ty mówisz?

— Tak mamusi, bo niema ani jednego włoska na głowie.

— Jak kłamać, to kłamać.

W czasie ostatniej wielkiej wojny spotykają się w Grecji dwaj żołnierze: 1 grecki i francuski i każdy chce w rozmowie wynieść jak najwyżej chwałę swojej ojczyzny:

— W tej ziemi na którą patrzysz — mówi Grek — kopano niedawno i w głębokości pięćdziesięciu metrów znaleziono drut, z czego wynika że w starożytnej Grecji znano już telegraf.

Ale Francuza nie zbiła ta wiadomość z tropu.

— W mojej ziemi, której nie znasz, — odpowiada — kopano niedawno i w głębokości stu metrów nie znaleziono nic.

— Więc czegoś to dowodzi? — pyta zdumiony Grek.

— To dowodzi, że w starej Francji znano telegraf — bez drutu.

W 20-tym wieku.

Pasażer do awiatora: — A dlaczego my jedziemy teraz tak powoli?

Awiator: — Jesteśmy właśnie wśród trudnej drogi. Skutkiem obracania się śruby wytwarzamy masło i to utrudnia lot.



W poniedziałek, dnia 18 września br. rozstała się z tym światem zaopatrzona św. Sakramentami moja najdroższa siostra

Marja Nowicka

Wprowadzenie ciała do kościoła w środę o 6. wieczorem, nazajutrz o 10 nabożeństwo żałobne i pogrzeb.

O modlitwę prosi

1226

w ciężkim smutku pogrążony

X. W. Nowicki.

Ślupia, 18 września 1922.

Gospodarstwo

67 mórg dobrej ziemi żywy i martwy inwentarz 1229

zaraz na sprzedaż

Torke

Mroczeń pow. Kępno.

Na piątek:

Węgorsze, Flundry,

Sledzie

wędzone, marynowane, zwijane,

(Rolmopsy)

sardynki w oliwie

Smaczne śledzie

holenderskie

(male) poleca 1231

Cz. Tomczak.

Skład tow. kolonialnych.

Wszystkim Panom księgarzom, kupcom, gościnnym oraz właścicielom majątków daję uprzejmie do wiadomości, iż wkrótce wydam nakład

pocztówek widokowych

różnych miejscowości powiatu kępińskiego,

przeto upraszam wszystkich zainteresowanych o zwrócenie się celem bliższego poinformowania do zakładu fotograficznego

„ILONA“ Ostrów

Kolejowa 23



W piątek dnia 15 września b. r. zmarł po krótkich cierpieniach przesłużwszy lat 40 jako nauczyciel w gminie Kochłowy ś. p.

Augustyn Nowrat

przeżywszy lat 62.

W zmarłym straciła działwa nasza dobrego i sumiennego nauczyciela i pamięć o nim w szkole naszej nie wygaśnie.

1225

Dozór szkolny gminy Kochłowy.

Pogrzeb odbył się w poniedziałek 18 września w Rogaszycach.

Ogłoszenie.

Dnia 21. września o godz. 14-tej będą licytowane

7 wagonów dobrego węgla górnośląskiego

najwięcej dającemu

1233

na dworcu Hanulin.

Eksp. tow: Hanulin.

Lata ptaszek po ulicy i szuka kamyku do pszenicy. Który sprzedaje drogerja Kiełmiński

Przy ulicy Sienkiewicza w domu P. gaszewskiego.

Zygmunt Kiełmiński
Drogerja pod Górnoślążką
Kępno.

Rozsiewacz nawozu

(Westfalia)

2 mtr. szeroki w zupełnie dobrym stanie

Kasa Pożyczkowa w Rychnie

(Reichthaler Darlehnskassen—Verein)

Kupujemy każdą ilość

ziemniaków jadalnych i fabrycznych

płacąc najwyższe ceny dzienne.

Centrala Rolniczo Handlowa Tow. Akc. Kępno.

Licytacja dobrowolna.

piątek dnia 22 września 1922 o godz 2 popołudniu zedam w Kępnie ul. Warszawska nr. 256. II. piętro anino, harmonium, łóżka, dywany, oły, szafy, książki oraz różne przedmioty domowe i kuchenne

więcej dającemu za gotówkę.

1231

Obejrzeć można pół godziny przed sprzedażą.

KLAUS

komornik sądowy w Kępnie.

Dwie starsze

dziewczyny

ista lub blizkiej okolicy mogą się zaraz zgłosić stałą robotę do polerowania mebli.

St. Piątkowski, Kępno

fabryka mebli.

1230

DAMSKIE PŁASZCZE

zimowe, najmodniejsze po tanich cenach stale na składzie.

Jan Wróblewski

Kępno, Szkolna 352 1222

Teraz

możemy oddać zawsze ze składnicy, każdą ilość

Cement Portlandzki

dziegieć z węgla,

lepuik,

papę dachową,

szplisz dachowy,

wapno budowl i nawozowe

i t. d. i t. d.

BRACIA SCHLIEPER,

Hurtownia materiałów

budowlanych

Bydgoszcz.

ul. Gdańska 99. Tel. 306, 361

BRYCZKA

na resorach

w dobrym stanie korzy-

stnie na sprzedaż 1224

Jan Górecki

mistrz rzeźnicki

Kępno ul. Warszawska 220.

Ogłoszenie

do

Głosu Wieluńskiego

przyjmuje

Drukarnia Spółkowa

w Kępnie.

Formularze

zameldowania i odmeldowania

do Kasy Chorych

Drukarnia Spółkowa w Kępnie.

Cena za 1 egzemplarz 6 me.